



SPOŁECZEŃSTWO
EDUKACJA
JĘZYK

Tom 14/2021, ss. 215-225

ISSN 2353-1266

e-ISSN 2449-7983

DOI: 10.19251/sej/2021.14.1(13)

www.sej.mazowiecka.edu.pl

Katarzyna Forecka-Waśko

Wydział Studiów Edukacyjnych

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Orcid: 0000-0001-8133-5512

KOŁYSANKA – WSTĘP DO ŚWIATA MUZYKI

LULLABY – FIRST STEPS TO THE WORLD OF MUSIC

Abstrakt

Artykuł poświęcony jest kołysance, wyjątkowemu utworowi muzycznemu, który wykształcił w warstwie semantycznej i muzycznej charakterystyczne cechy stylu o silnym zabarwieniu emocjonalnym. Badania naukowe wskazują, że kołysanka jest utworem rozpoznawalnym z uwagi na funkcję bez względu na szerokość geograficzną, zaś niemowlęta reagują nań silniej niż na mowę matki. W artykule podjęto próbę wskazania miejsca kołysanki w edukacji muzycznej dzieci i rodziców. Wskazano także na trudności ograniczające jej wykorzystanie, które związane są z zanikiem transmisji kultury ludowej, brakiem muzy-

Abstract

The article is devoted to the lullaby, a unique piece of music that has developed, in the semantic and musical layers, the characteristic features of a highly emotional style. Scientific research shows that the lullaby is a song recognizable for its function all over the world, and that babies react to it more strongly than to the mother's speech. The article attempts to indicate the place of the lullaby in the musical education of children and parents as well. Difficulties limiting its use were also indicated, which are related to the disappearance of the transmission of folk culture, the lack of making music at home, as well as the shortcomings of formal music education.

kowania w domu, a także ułomnościami formalnej edukacji muzycznej.

SŁOWA KLUCZOWE

kołysanka, piosenka dziecięca, edukacja muzyczna, muzykoterapia

KEYWORDS

lullaby, children song, music education, music therapy

1. Wprowadzenie

Kołysanka to utwór muzyczny, który z pewnością słyszał każdy człowiek na ziemi. Można wręcz powiedzieć, że kołysanka to prawdopodobnie pierwszy utwór muzyczny, jaki w naszym życiu słyszymy, to pierwsze intencjonalnie kierowane przez człowieka do człowieka muzyczne dźwięki. Posiadają rytm, melodię, a także warstwę słowną. Te komponenty pierwszej dziecięcej piosenki są tak charakterystyczne, że kołysankę rozpoznajemy bez muzycznej wiedzy i analizy formalnej dzieła muzycznego (Hilton et al. 2021). Kołysanka posiada uniwersalne cechy, niezależne od geograficznej szerokości (Trainor, Hannon 2013, 425). Służy usypianiu, uspokojeniu funkcji vegetatywnych, jej emocjonalny charakter sprzyja wyciszeniu, charakterystyczny rytm wprowadza w kołysanie podobne do tego, którego niemowlę zaznało będąc w łonie mamy. Słowa, a częściej nucenie mormorando, nie muszą przekazywać żadnych treści, liczy się jedynie barwa znanego dziecku głosu, głosu matki. Kołysankę możemy zatem uważać za utwór pierwotny, prapiosenkę, co więcej współcześnie naukowcy widzą w niej początek ewolucji muzyki (Franczak 2018, 68). Piosenka dla dziecka może więc obrazować muzyczną historię świata, na pewno zaś – mówiąc obrazowo - jest początkiem muzycznej historii każdego człowieka. Paweł Franczak w artykule „Kołysanka – podstawa ludzkiej muzykalności” przywołuje słowa słynnej wokalistki Meredith Monk (Franczak 2018, 68): „Nie mam pojęcia, jak dokładnie brzmiała pierwsza w historii pieśń zaśpiewana przez istotę ludzką, ale jestem pewna, że była to kołysanka”.

Istotą ludzką, której z dużym prawdopodobieństwem można przypisać stworzenie gatunku, była kobieta. W artykule „Spór na kołyšką” badaczka Beata Stefaniak (Stefaniak 2011b, 172-174) argumentuje, że kołysanka jest utworem kobiecym u zarania, ze względu na nieprzechodniość roli społecznej matki. Kołysanka jest więc wyrazem więzi matki z dzieckiem, muzyczną próbą komunikacji, która zawsze przybierała formy monologu czy też dialogu w jednoosobowym wykonaniu. Silne, charakterystyczne zabarwienie emocjonalne wyrażone w warstwie muzycznej i słownej, tak silnie ukształtowało jej cechy, że kołysanka stała się inspiracją dla poetów i kompozytorów, co wpłynęło na ewolucję gatunku od kołysanki potocznej, przez kołysankę folklorystyczną do tej ostatniej - artystycznej (Stefaniak 2011a, 156). Zmiany w obrębie gatunku, jak wskazuje badaczka, dotyczą nie tylko twórcy kołysanki, którym stał się również mężczyzna, ale także jej adresata. Często bowiem była nim kobieta, utracone dziecko, rodzic (Stefaniak 2012, 167-184).

Kołysanka jest więc utworem, który wychodzi z kołyski, towarzyszy człowiekowi w różnych odsłonach na kolejnych etapach życia. Jednakże ta pierwsza, kołysanka dziecięca, będzie tematem poniższych rozważań, albowiem jej obecność w życiu małego człowieka zdaje się mieć niebagatelny wpływ na jego rozwój emocjonalny, a także muzyczny.

2. Z potrzeby bliskości

W okresie życia płodowego dziecko słyszy dźwięki różnego pochodzenia. Badania opublikowane przez Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu wskazują, że płód w wieku 24 tygodni wykazuje reakcje ruchowe na bodźce akustyczne, zaś 26-tygodniowy już także na zmiany krążeniowe (Mueller-Malesińska i Kurkowski 2002, 3). W literaturze wyróżnia się dwa rodzaje dźwięków docierających do płodu, które różni ich źródło (Arabin 2002, 426). Pierwszą grupą są dźwięki wewnątrzmaciczne, do których zaliczamy odgłosy krążenia, trawienia, bicie serca matki oraz jej własny głos. Druga grupa to dźwięki zewnątrzmaciczne, czyli odgłosy świata zewnętrznego, które są wyciszane przez organizm matki (Arabin 2002, 426). Głos matki jest najlepiej przez dziecko odbierany, albowiem niesiony jest przez rezonans jej ciała. Ponadto jest on nośnikiem zmian dynamicznych, agogicznych czy intonacyjnych (Eliot 2003, 425). Jej głos jest rozpoznawany przez niemowlę także po narodzeniu, co potwierdzają badania naukowe DeCasper i Fifer (Rudolph Schaffer 2008, 205). Ten fakt jest dowodem na istnienie pamięci muzycznej dziecka. Zarówno w okresie prenatalnym, jak i po przyjściu dziecka na świat, kobieta komunikuje się z dzieckiem werbalnie za pomocą mowy oraz śpiewu, a także poprzez komunikaty niewerbalne, mimikę, mowę ciała, wspólny ruch – tulenie, noszenie, kołysanie. Mowa matki i jej śpiew, w świetle najnowszych odkryć nauki, nie są równoważnym bodźcem. Okazuje się bowiem, że właśnie komunikacja muzyczna silniej pobudza poddane badaniom sześciomiesięczne niemowlęta (Nakata, Trehub 2004; Hilton et al., 2021). O wzmożonej reakcji na śpiew u półrocznych niemowląt świadczy zmiana zawartości kortyzolu w ślinie, który wzrasta w odpowiedzi na śpiew matek, zaś u dzieci z wysokim poziomem – obniża się (Shenfield, Trehub, Nakata 2003). Śpiew może więc działać pobudzająco, ale też wyciszająco. Zatem nie tylko kobieca intuicja, ale także obserwacje niemowląt i matek wskazują, że rytuał śpiewu do snu ma silną moc oddziaływania.

Pierwsze wykonanie przez matkę kołysanki, to przytaczając tytuł znanego cyklu Franciszka Schuberta, pierwsze *moments musicaux*. Dziecko w ramionach matki słucha jej w formie nuconej, śpiewanej, nauczonej lub też wymyślonej. Nawiązują muzyczną więź. Ulubiona kołysanka będzie przez matkę powtarzana nie tylko do snu, ale także by utulić płacz, uspokoić. Tym samym głosem i melodią budować poczucie bezpieczeństwa.

3. Głos, ciepło i wspólny ruch

Kołysanka to „piosenka służąca uspieniu dziecka, która zawiera charakterystyczne komponenty i motywy, łatwo uchwytnie cechy struktury oraz stylu” – pisze Beata Stefaniak (Stefaniak 2011a, 155). Potwierdzeniem słów badaczki o łatwo uchwytnych cechach w sferze muzycznej, są słowa małego Witka, uczestnika radiowej audycji umożliwiającej autorstwa Marii Wieman: „Ten utwór przypomina coś na kształt kołysanki” – tak opisał wrażenia po wysłuchaniu utworu. Sześcioletni Witek z Przedszkola nr 130 na Żoliborzu w roku 1967 zareagował tak samo, jak dzieci biorące udział w międzynarodowym badaniu naukowym w roku 2020 (fonogram 1967). Jego celem było sprawdzenie, czy dzieci (w wieku 3-12 lat) rozpoznają funkcję utworów spoza ich kręgu kulturowego. W badaniu wykorzystano 3 typy utworów: piosenki taneczne, kołysanki i piosenki służące uzdrawianiu – obrzędowe. Pochodziły one z 70 różnych społeczności, wykonywane były w 30 językach (Hilton et al. 2021, 3). W wyniku badań stwierdzono, że dzieci potrafią powiązać formę piosenki z jej funkcją, a zmienne w postaci wieku, muzycznej wiedzy, osłuchania z muzyką, codziennych rytuałów muzycznych w domu, nie są badawczo istotne (Hilton et al. 2021, 9). Zatem nawet najmłodsi wykazywali w tym obszarze podobne kompetencje, co osoby dorosłe. Badacze wnioskujeją zatem, że powiązanie formy utworu z jego funkcją behawioralną jest naturalną, biologiczną dyspozycją człowieka. Co ciekawe, wskazują także, że dzieci uspakajają się szybciej przy nieznannej kołysance niż przy nie-kołysance (Hilton et al. 2021, 2). Wskazuje to na wykształcenie ponad kulturowych cech stylu, który sprzyja wyciszeniu.

Jaki zatem jest „kształt kołysanki” tak silnie internalizowany przez człowieka? Przede wszystkim możemy mówić o prymacie rytmu i melodii nad tekstem (Stefaniak 2011a, 156), co ukazuje jej pierwotną funkcję – nucenie melodii podczas czynności kołysania. To kołysanie wyrażone jest w muzyce w metrum trójdzielnym (3/4) lub metrum ósemkowym (6/8). To właśnie metrum, powtarzalność występowania akcentów, wpływają na uzyskanie wrażenia spokoju, pewnej monotonii, stałości, powtarzalności. Budowa rytmiczna jest także charakterystyczna, albowiem nawet szybszym przebiegom rytmicznym przeciwstawione jest zatrzymanie, chwila oddechu. Stały i spokojny puls, zatrzymania wyrażone pauzami, potęgują wrażenie uspokojenia, spowolnienia i senności. Mollowa melodyka, spokojne tempo, zawieszenia głosu, jego powolne ściszenie czy nawet zanikanie, to muzyczne zabiegi naturalnie, zupełnie instynktownie stosowane przez matkę. Odbiorca ma wręcz wrażenie spokojnego oddalania głosu, gdy w miejsce słów pojawia się już tylko nucenie. W ten naturalny sposób kołysanka jest wyciszana, słowa nie są już potrzebne by matka mogła komunikować się z dzieckiem, bo to barwa jej głosu, ciepło i wspólny ruch stanowią nić porozumienia (Stefaniak 2011b, 177).

Muzyka jest więc dominującym, niewerbalnym sposobem komunikacji, zaś drugą płaszczyzną oddziaływania jest słowo. W najbardziej popularnych, powszechnie znanych kołysankach, które powstały w znamienitej większości w wieku XX, poprzez słowo matka zachęca dziecko do usnięcia. Namowy do snu, zamknięcia oczu, ułożenia zmęczonej głowy na poduszce potęgują takie zabiegi jak powtórzenia, echolalie i glosolalie (Forec-

ka-Waśko 2019a, 17-18). Śpiewane słowa powtarzane są wraz z muzycznymi repetycjami. Słyszymy zatem takie zwroty jak: luli, luli; li li la; aaa; cii, które wymagają specyficznej intonacji, kojarzone są bardziej z szeptem niż mową. Mają nas przenieść do innego świata, w którym codzienna rutyna, porządek ustępują miejsca barwnym elementom baśniowy. W warstwie semantycznej tekstu odnajdziemy liczne animizacje, antropomorfizacje (Forecka-Waśko 2019a, 17). W przykładach kołysanek ludowych nie zastaniemy jednak tylko baśniowego świata, albowiem matki przekazywały w nich także wiedzę o domowych obowiązkach, ustalonym porządku dnia, czyhających na dziecko niebezpieczeństwach. Często są to wręcz proste historie z morałem (Stefaniak, 2011b, 175). Te cele edukacyjne pozwalały dziecku na zdobywanie wiedzy o tym jak funkcjonować we wspólnocie, jakie reguły rządzą światem zewnętrznym, w którym przyjdzie im wzrastać. „Kołysanka jako gatunek łączy więc jawę ze snem i w jej tekstach odnajdziemy zarówno odmienność, jak i bliskość obu tych światów” (Forecka-Waśko 2019a, 17-18).

4. Matka śpiewa też sobie

U zarania gatunku, w kołysance potocznej, zastajemy następującą sytuację: kobieta o zmierzchu kołysze dziecko do snu. Zaczyna śpiewać, a muzyka, którą usypia dziecko działa na nią samą. W tych dźwiękach oraz słowach szuka ukojenia, chwili odpoczynku. Terapeutyczne oddziaływanie śpiewu działa więc zarówno na rodzica, jak i na dziecko (Yan et al. 2021, 2). W tym kontekście pochylając się nad kołyską, zwróćmy się w stronę nadawcy muzycznego komunikatu – czyli matki. Przede wszystkim jej aktywność muzyczna przybiera formę czynną w przeciwieństwie do receptywnej aktywności dziecka. Śpiew jest nie tylko wyrazem chęci uspienia dziecka, ale komunikacji z nim, co znajduje wyraz w warstwie semantycznej tekstu. Krzysztof Bilica podkreśla, że śpiew kołysanki jest typowym aktem komunikacji (Stefaniak-Maślanka 2013, 175), zaś Jerzy Cieślowski używa terminu „rozmowa”. Z kolei Beata Stefaniak pisze o dialogu pozornym, bo przecież matka nie oczekuje od dziecka odpowiedzi (Stefaniak-Maślanka 2013, 175).

Sens terapeutyczny tej muzycznej wypowiedzi wydaje się tkwić właśnie w tej komunikacyjnej nierówności, bo przecież dziecko nie odpowie, ani też nikomu nie zdradzi tych sekretnych zwierzeń matki. Staje się niemym depozytariuszem trosk, codziennego znoju, bólączek, a nawet złości własnej matki (Stefaniak-Maślanka 2012, 163). Ta wiedza czyni z niemowlęcia najbliższego przyjaciela. Dialog pozorny staje się również dla kobiety dialogiem bezpiecznym. W tej przestrzeni można wyobrazić sobie, że kobieta w czasie muzycznych zwierzeń wyzwała w sobie pokłady twórczości, w sferze wokalne i słownej. Układa bowiem swoje zwierzenia w formie pieśni, a nawet lamentu. Operuje muzyką i słowem, z których misternie snuje własną, osobistą opowieść. Być może nigdy tej spontanicznej improwizacji nie powtórzy w takim samym kształcie. To właśnie forma muzykoterapii nad kołyską. Znaleźcie drogę, by dać ujście emocjom.

Na gruncie muzycznym w naturalny sposób zostały przeniesione zabiegi wokalne matki, które sprzyjać miały uspieniu. Część z nich była już wymieniana, ale warto

podkreślić, że repetycje, zatrzymania, operowanie dynamiką, tempem i artykulacją stanowiły o rozwijaniu własnego muzycznego języka, który stał się dla kołysanki charakterystyczny. Można więc zakładać, że to właśnie kobieca improwizacja wokalna wpływała na ukształtowanie cech muzycznego stylu kołysanki, którego oniryczny charakter przenoszony był to literatury muzycznej.

5. Kołysanka na warsztacie

Mimo nieustających zmian społeczno-kulturowych, globalizacji, nieustannego przyspieszenia w czynnościach codziennych, jedno nie ulega zmianie: dzieci trzeba położyć spać. Ale w związku z zanikiem rodzin wielopokoleniowych, powolnym wygasaniem transmisji kultury ludowej, procesem jej zapomnienia, zastępowania, kołysanka, a nawet cały rytuał usypiania, ulega zmianom i przekształceniom. Brakuje badań nad śpiewem kołysanek do snu i wykorzystaniem tego najstarszego rytuału. Pewnym jest jednak, że budzi on zainteresowanie rodziców, do których kierowane są poradniki zamieszczane w przestrzeniach internetowych i nie tylko. Jedne z nich proponują one metody samodzielnego zasypiania, programowania snu niemowlęcia, inne – niejako na przeciwnym biegunie – uwzględniają także założenia rodzicielstwa bliskości. To jednak zdecydowanie temat na odrębne rozważania. Jednakże należy spojrzeć na kołysanki właśnie w tym szerokim kontekście współczesnych przemian.

Kołysanka, jako pierwotna forma kontaktu muzycznego w relacji rodzic - dziecko powinna zdecydowanie pozostać na uprzywilejowanej pozycji. Wiedza wyniesiona z Internetu zawsze jest tylko cząstkowa, pozbawiona zwykle praktycznego wymiaru. Gdzie zatem obecnie jest miejsce na jej zdobywanie? Prowadzone przeze mnie badania w Szkole Rodzenia przy ul. Polnej 33, należącej do Ginekologiczno-Położniczego Szpitala Klinicznego Akademii Medycznej im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu w latach 2008/2009 jasno wskazały, że rodzice nie posiadali wiedzy na temat muzycznych zabaw z dziećmi, nie znali repertuaru piosenek i kołysanek (Forecka 2009, 70-73). Uczestnikami zajęć były dwie grupy, łącznie 15 kobiet oraz 15 mężczyzn (Forecka 2009, 47). Cykl zajęć obejmował 8 czterdziestominutowych spotkań, podczas których prowadziłam zajęcia rytmiczne. Ich celem było umuzykalnienie rodziców, ale także oddziaływanie na płód poprzez ruch i głos matki. Zajęcia prowadzone były metodą Emila Jaques-Dalcroze'a. Podstawowy materiał muzyczny stanowiły kołysanki dziecięce, kołysanki instrumentalne, piosenki z repertuaru dziecięcego. Po zakończonym cyklu, rodzice wypełniali kwestionariusz ankiety, w którym poza danymi metrykalnymi określali swoje dotychczasowe doświadczenia muzyczne oraz starali się wskazać na najważniejsze korzyści z zajęć muzycznych, w których tu uczestniczyli. Wymienili (Forecka 2009, 70-73):

- złamanie bariery związanej ze śpiewem;
- poznanie repertuaru muzycznych i rytmicznych zabaw dziecięcych;
- poznanie repertuaru kołysanek;

- zachęcenie do kontynuacji muzycznych zabaw z dziećmi i edukacji muzycznej po ich przyjsciu na świat;

Istotnym z punktu widzenia badań postulatem respondentów była chęć wzbogacenia oferty Szkoły Rodzenia o zajęcia umuzykalniające dla rodziców. Ta konstatacja wydaje się być wyrazem świadomości własnych niedostatków i chęci zdobycia elementarnych umiejętności muzycznych, które pozwolą na nawiązanie muzycznej relacji rodzic-dziecko.

O istniejącej potrzebie rozwijanie tego muzycznego języka komunikacji świadczy pojawienie się w ostatnich latach warsztatów kołysankowych. Działający w Poznaniu Teatr Atofri, przygotował oparty na motywach ludowych piosenek i kołysanek spektakl „Lulajki”, którego kontynuacją stały się warsztaty dla rodziców, wydana została także płyta o tym samym tytule z zapisem ludowych kołysanek w opracowaniu muzycznym Jacka Hałasa (teatratofri.pl 2021).

Autorki projektu, Beata Bąblińska oraz Monika Kabacińska, tak opisały swoje warsztaty (Maczuga 2016): „Warsztaty kołysankowe (...) przeznaczone są dla dzieci od 6 do 18 miesiąca życia. Warsztaty trwają 50 minut. Często przychodzi dwoje rodziców z dzieckiem albo z dziećmi. Z przyjemnością śpiewają, wykonują z nami różne działania ruchowo-taneczne. Warsztaty pierwszy raz zrobiliśmy dwa lata temu na Festiwalu Sztuka Szuka Malucha w Poznaniu. Wtedy usłyszałyśmy od rodziców, że z przyjemnością posłuchaliby w domu kołysanek, które śpiewamy na warsztatach.”

W Warszawie warsztaty dla rodziców prowadzi Anastazja Barnard: „Warsztaty są otwarte dla kobiet i mężczyzn, mimo że w tradycji kołysanki śpiewały kobiety: matki, babki albo opiekunki, są otwarte również dla tych, którzy nie mają dzieci. Pracujemy nad tekstami, melodiami, ale przede wszystkim nad techniką, oddychaniem, pracą przeponą.” (Mach 2016)

We Wrocławiu Narodowe Forum Muzyki zachęca rodziców do udziału w projekcie „Pośpiewaj mi mamo, pośpiewaj mi tato”, który powstał aby rodzice mogli rozwijać swoje umiejętności i nauczyć się wybranych piosenek z repertuaru dziecięcego (nfm.pl 2021). „Mamy w ciąży, młodych rodziców, dziadków oraz osoby opiekujące się maluchami zawodowo gorąco namawiamy do śpiewania dzieciom kołysanek(...) uczestnicy dowiadują się, ile miłości i ciepła można przekazać maluszkom w śpiewie, oraz uczą się kilku kołysanek, które skutecznie usypiają dzieci i gwarantują im kolorowe sny” (nfm.pl 2021).

Zajęcia dla grup zamkniętych prowadzone są także właśnie w Szkołach Rodzenia, szpitalach i klubach dla mam. Założeniem tego wrocławskiego projektu jest więc popularyzacja muzycznej formy kontaktu z dzieckiem i zachęcenie przyszłych rodziców do śpiewu nad kołyską także na późniejszych etapach życia dziecka, Warto nadmienić, że ten cykl realizowany był także on-line podczas trwania pandemii COVID-19, a nagrania filmowe dostępne są na stronie Narodowego Forum Muzyki (nfm.pl 2021).

Powyższe wypowiedzi i przykłady działań w obszarze kultury jasno wskazują, że istnieje realna potrzeba edukacji w zakresie śpiewania najmłodszym. Osoby zajmujące się folklorem, muzyką i sztuką, wychodzą z inicjatywą, by tę wiedzę upowszechnić w ramach projektów edukacyjnych czy komercyjnych warsztatów. Są to z pewnością ważne

działania, których celem jest ocalenie kołysanki, ale również czulej czynności usypiania. Znamiennym znakiem czasów jest jednak fakt, że tak naturalna forma wymaga szkolenia.

6. W domu i na lekcji

Śpiewu, w tym także śpiewania kołysanek, dzieci uczą się w domu, przedszkolu lub szkole. Te dwie drogi, nieformalnej i formalnej edukacji muzycznej, powinny wzajemnie się przenikać. Badania wskazują jednak jasno, że w obu tych obszarach można mówić o deficytach, które skutkują coraz niższymi kompetencjami muzycznymi młodego pokolenia w Polsce. W zakresie nieformalnej, czyli domowej edukacji muzycznej, najważniejsze są muzyczne zabawy z dziećmi, czyli formy wspólnego muzykowania, które badała Beata Kamińska. Ich wyniki są pesymistyczne, albowiem często wspólnie z dzieckiem śpiewa 24,78% respondentów, rzadko 66,81%, nigdy ponad 8% ankietowanych (Forecka-Waśko 2019b, 238). Z kolei badania prowadzone przez Yan'a, Jessani, Spelke, Villers i Mehr wskazują, że na przestrzeni ostatnich 30 lat, nie obserwuje się trendu spadkowego w obszarze śpiewu matek dzieciom. Analiza opracowanych przez ten zespół badań może jednak prowadzić do smutnej konstatacji, że w latach 2020-2021 codzienny śpiew uprawiało 64,8% matek i jest to wartość najniższa w ostatnim trzydziestolecium, bo choćby w latach 2018-2019 codzienny śpiew deklarowało 82,8% rodziców (Yan et al. 2021, 9). A przecież, jak wskazuje Beata Kamińska, „największą rolę w nauce poprawnego śpiewu odgrywa śpiewająca matka” (Kozłowska-Lewna 2016, 52).

Jak zatem wygląda poziom umiejętności śpiewu dzieci? Temu zagadnieniu przyjrzała się Alicja Kozłowska-Lewna w artykule „Śpiew w świetle interdyscyplinarnych badań empirycznych i rozważań teoretycznych”. Przedstawiony przez autorkę stan rzeczy w obszarze kompetencji muzycznych dzieci jest niezwykle alarmujący, albowiem na przestrzeni ostatnich 30 lat stale obniżają się ich umiejętności wokalne (Kozłowska-Lewna 2016, 54). Przywołane w artykule badania Agnieszki Weinar wskazują, że 27% spośród badanych trzecioklasistów to dzieci monotoniczne, co więcej dzieci w klasach początkowych nie rozwijają umiejętności śpiewu i pozostają na etapie przedszkolnym (Kozłowska-Lewna 2016, 54). Warto przy tym nadmienić, że zgodnie z teorią Edwina Elliassa Gordona okres krytyczny w kształtowaniu się uzdolnień muzycznych to 9 rok życia dziecka, następnie pozostają one na tym samym poziomie (Kozłowska-Lewna 2016, 50). Mamy więc do czynienia z istniejącym trendem, który zdaniem autorki z pewnością nie zmieni się bez profesjonalnej edukacji muzycznej w klasach 1-3. Warto przypomnieć, że obecnie zajęcia muzyczne prowadzą tam w większości nauczyciele nauczania zintegrowanego w oparciu o podstawę programową. Czy znajdziemy w niej wzmiankę o kołysance? „W zakresie śpiewu. Uczeń: 1) śpiewa ze słuchu lub/i z wykorzystaniem nut (w zespole, solo, a cappella, z akompaniamentem) minimum 10 różnorodnych utworów wokalnych w roku szkolnym: a) piosenki z repertuaru dziecięcego, młodzieżowego, popularnego i ludowego, b) wybrane pieśni (w tym artystyczne i patriotyczne), c) kanony;” (ore.edu.pl 2021).

Choć w cytowanym dokumencie, nie wskazano kołysanki jako odrębnego gatunku (a mogłaby to być cenna wskazówka), to jednak pozostawiono nauczycielom inne istotne wytyczne, takie jak korzystanie z bogactwa utworów ludowych, różnicowanie repertuaru pod względem melodycznym, rytmicznym, formalnym. Zadaniem edukacji muzycznej jest bowiem ukazywanie różnorodności materiału muzycznego. Takie podejście jest właśnie istotnym założeniem metody Gordona, który twierdzi, że tak jak wzbogacamy słownictwo dziecka ucząc komunikacji werbalnej, tak powinniśmy wzbogacać jego doświadczenia muzyczne. Ten proces Gordon nazywa „zanurzaniem dziecka w muzyce” (Trzos 2014, 452). I choć w repertuarze dziecięcym, zarówno w przedszkolu jak i szkole, chętniej wybierane są piosenki w skali durowej, w żywym tempie, to należy szukać odmienności. Praca nad pięknym wykonaniem spokojnej kołysanki jest z pewnością znacznie trudniejsza. Jednak skoro styl muzyczny kołysanki jest dzieciom tak znany, skoro ich tekst prowadzi dzieci od prozy dnia codziennego po bramy innych baśniowych światów, to będzie ona niezwykle ciekawym materiałem muzycznym, który być może kiedyś echem wybrzmi nad kołyską.

Podsumowując powyższe rozważania, które jasno wskazują, że słowa Doroty Szwarzman o „głuchym uchu Polaków” są wciąż aktualne, pragnę stanąć w obronie pierwszej piosenki – kołysanki, tym samym stając w obronie śpiewu (Szwarzman, 2004). Jeśli nad kołyską będzie głucho, to muzykowanie stanie się jedynie echem przeszłości.

Podsumowanie

Kołysanka, to utwór muzyczny, którego celem jest uspienie dziecka. Cechy tego gatunku zarówno w warstwie literackiej i muzycznej są tak charakterystyczne, że rozpoznają je dzieci i dorośli na całym świecie. Posiada ona bowiem silny ładunek emocjonalny, wręcz terapeutyczny. To utwór, który jest wyrazem miłości i więzi między matką a dzieckiem, pierwsza próba ich muzycznej komunikacji. I choć w późniejszych fazach rozwoju, dziecko będzie uczyć się mowy, by wyrażać emocje i uczucia, to kołysanka, prapiosenka, może przypominać, że język muzyki wyrażony w śpiewie jest istotną formą ekspresji uczuć, stanów emocjonalnych, formą komunikacji. Jeżeli jednak śpiew przestanie być dla dziecka czymś naturalnym, jak naturalnym jest śpiewanie kołysanki, stanie się formą obcą, pozbawioną spontanicznej radością, dającą poczucie bezpieczeństwa, więzi i bliskości. Wobec przytoczonych w artykule badań wskazujących na istotę śpiewu nad kołyską, jej wpływ na emocjonalny i społeczny rozwój dziecka, warto podtrzymywać tę formę muzykowania i popularyzować wiedzę dotyczącą śpiewania kołysanek, jak również piosenek z repertuaru dziecięcego. Edukacja muzyczna rodziców w tym obszarze wydaje się być niezwykle ważnym aspektem. Drugim, równie istotnym, jest poziom edukacji muzycznej w przedszkolu i szkole, albowiem tam właśnie swoje umiejętności muzyczne oraz stosunek do muzyki kształtują przecież przyszli rodzice, którzy kiedyś pochylią się nad dziecięcą kołyską.

Literatura

- Arabin, Birgit. 2002. Opinion. Music during pregnancy, *Ultrasound in Obstetrics and Gynecology*, 20, 425–430.
- Egomska, Julia. 2016. Od czarów nad kołyską do magii językowej usieciowionej matki – ciągłość i zmienność charakteru magii języka matek. *Acta Universitatis Wratislaviensis 3721. Język a Kultura*. 245-257. DOI:10.19195/1232-9657.26.20
- Eliot, Lise. 2003, *Co tam się dzieje? Jak rozwija się mózg i umysł w pierwszych pięciu latach życia*, Poznań: Media Rodzina.
- Forecka, Katarzyna. 2009. Rytmika jako forma aktywności kobiet w ciąży. Praca magisterska. Poznań. Akademia Muzyczna im. I.J. Paderewskiego.
- Forecka-Waśko, Katarzyna. 2019a. Kołysanki między jawą i snem. *Wychowanie w przedszkolu*. 10, 16-19.
- Forecka-Waśko, Katarzyna. 2019b. Rola edukacji muzycznej w procesie wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży. W: *Szkoła równych szans. Namysł teoretyczne i rozwiązania praktyczne*, red. Piotr Kostyło, 234-247. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Franczak, Paweł. 2018. Kolebka muzyki. *Polityka*. 2 (3143). 68-69.
- Hilton, Courtney, et al. 2021. *Children infer the behavioral contexts of unfamiliar foreign songs*. Dostęp: 10.08.2021. <https://psyarxiv.com/rz6qn/>
- Kozłowska-Lewna, Alicja. 2016. Śpiew w świetle interdyscyplinarnych badań empirycznych i rozważań teoretycznych. *Konteksty kształcenia muzycznego*, 2 (5), 45-61. DOI: 10.5604/2392277X.1228362
- Mach, Marta. 2016. Pełną piersią. *Zwykłe życie*. 13. Dostęp: 12. 08. 2021. <https://zwyklezycie.pl/2016/04/10688/>
- Maczuga, Maria. 2016. Usypianki, rozbudzanki. Dostęp: 11.08.2021. <https://kultura.poznan.pl/mim/kultura/news/rozmowy,c,7/usypianki-rozbudzanki,94379.html>
- Mehr Samuel A. et al. *Universality and diversity in human song*. Dostęp: 10.08.2021. https://mehr.cz/pdf/2019_MehrEtAl_Science.pdf.
- Mueller-Malesińska, Małgorzata i Kurkowski Zbigniew. 2002. *Rozwój słuchu i mowy-fizjologia i patologia*, Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu.
- Nakata Takayuki i Sandra E. Trehub. 2004. Infants' responsiveness to maternal speech and singing. *Infant Behavior&Development*”, 27, 455-464.
- Nfm.pl 2021. Pośpiewaj mi. Informacje dla rodziców. Dostęp: 11.08.2021. <https://www.nfm.wroclaw.pl/edukacja/pospiewajmi#/>
- Nfm.pl, 2021, Dostęp: 10.08.2021. <https://www.nfm.wroclaw.pl/edukacja/pospiewajmi>
- Ore.edu.pl, 2021, Podstawa programowa kształcenia ogólnego z komentarzem. Szkoła podstawowa. Muzyka. Dostęp: 12.08.2021. <https://www.ore.edu.pl/wp-content/uploads/2018/03/podstawa-programowa-ksztalcenia-ogolnego-z-komentarzem.-szkola-podstawowa-muzyka.pdf>
- Schaffer, Rudolph H. 2008. *Psychologia dziecka*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Shenfield Tali i Sandra E. Trehub i Takayuki Nakata. 2003. Maternal singing modulates infant aural. *Psychology of Music*, 31(4), 365-375.
- Stefaniak, Beata. 2011a. Od lipowej kolebeczki do „kołyski na srebrnych nowiach” – uwagi o języku kołysanki. *Pamiętnik literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej*, 102/1, 155-177.
- Stefaniak, Beata. 2011b. Spór nad kołyską. *Teksty Drugie*.4. 171-184. Instytut Badań Literackich, Polska Akademia Nauk.
- Stefaniak-Maślanka, Beata. 2012. Nad kolebką czy nad grobem? Opozycja życia i śmierci a związku kołysanki z formami twórczości żałobnej. *Linguarum Silva* 2, 167-184.
- Stefaniak-Maślanka, Beata. 2013. Kołysanka jako komunikat o świecie (na przykładzie kołysanek użytkowych i poetyckich o tematyce społecznej). *Linguarum Silva* 2, 175-198.
- Szwarcman, Dorota. 2004. *Głuche ucho*. Dostęp: 14.08.2021. <https://www.polityka.pl/archiwumpolityki/1826744,1,gluche-ucho.read>
- Teatratofri.pl, 2021, Dostęp: 11.08.2021. <http://teatratofri.pl/portfolio/lulajka/>
- Trzos, Paweł. 2014. Od poznawania do rozumienia muzyki: o społeczno-edukacyjnych aspektach badań rozwoju audiacyjnego dziecka. *Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne*, 24, 441-457.
- Yan, Ran et al. *Across demographic and recent history, most parents sing to their infants and toddlers daily*. Dostęp: 10.08.2021. <https://psyarxiv.com/fy5bh/>

Dokumenty dźwiękowe

Fonogram. Wieman, Maria. Audycja radiowa, *Zima w muzyce* z dn. 24.02.1967, Archiwum Polskiego Radia, sygnatura: J3031.

Informacje o autorze:

dr Katarzyna Forecka-Waśko, adiunkt, kierownik Laboratorium Edukacji Muzycznej na Wydziale Studiów Edukacyjnych, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zainteresowania naukowe autorki obejmują współczesne metody wychowania muzycznego dziecka ze szczególnym uwzględnieniem wykorzystania metody rytmiki w edukacji i terapii. Zainteresowania artystyczne związane są twórczością muzyczną dla dzieci a także formami ruchowej ekspresji muzycznej.

Kontakt:

e-mail: kforecka@amu.edu.pl

adres korespondencyjny:

Wydział Studiów Edukacyjnych, ul. Międzychodzka 5, pokój 407, 60-371 Poznań.